

Ewa Bem, Szeptem

Szeptem do mnie mów, mów szeptem,
by nikt obcy twoich słów nie słyszał.
Jak najciszej, proszę, mów, a przedtem
spójrz w oczy tak, jak tylko ty patrzeć na mnie umiesz

Chcę uwierzyć, że przede mną
nikt nie uczy się tych słów na pamięć.
lecz mów szeptem, szeptem się nie kłamie,
a to, co mówisz, przecież brzmi jak jakaś baśń

Świat cały dziś mi zazdrości.
Za oknem zaczął się wiatr,
chce ukraść nam słowa miłości,
twoje słowa, które starczyć mają nam na wiele, wiele lat.
Dlatego

szeptem do mnie mów, mów szeptem,
jak najciszej mów, bo wciąż się boję,
by zły los słów nie podsłuchał twoich,
żeby marzeń naszych nam nie ukraść nikt

Codziennie ktoś komuś mówi
to samo, co mówisz dziś ty,
lecz słowa tak łatwo pogubić,
więc wiele słów, a mało szczęść spotyka się na świecie tym.
Kochany,

szeptem do mnie mów. mów szeptem,
by nikt obcy twoich słów nie słyszał.
i niech zamknie się nad nami cisza,
w której już nie trzeba będzie wcale słów